

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Lipca 1870.

Sobota.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 14, w połud. c. st: 19  
Wysokość wody st: 5 c. 2 (przybywa)Stan barometru:  
na pogódę

Ubyło d. godz: 0 m. 18

Jutro, ŚŚ. 7 Braci M. i Jana z Dukli.  
Pojutrze, ŚŚ. Piusa P. M., i Pelagji.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zablockiej.**

— Jutro niedziela 5 po Świątkach, Ewangelja Śta w rozdziale 5-tym u Mateusza Śo „o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.“

— Jutro w kościele N. M. P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, przypada odpust Śgo Józefa Kalasantego, przeniesiony z d. 4 b. m., z summą i kazaniem.

W kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przypada odpust na pamiątkę poświęcenia kościoła.

W kościele Śgo Krzyża o godz. 7-ej rano, przed ołtarzem Śgo Wincentego a Paulo, odbędzie się nowenna.

W kościele Ś. Ducha przy ulicy Freta i Długiej, przypada konkluzja odpustu Opatrzności Boskiej, z kazaniem przed i po południu, a po niesporach sessja bractwa Opatrzności Boskiej.

— (m) — Zaczynamy się nareszcie cieszyć pogodą, ową poezją lata. Wczoraj, barometry od rana, rozpoczęły zapewniać, że chociaż koguty będą piąć wrzaskliwie, jak... ogródkowi śpiewacy, deszcz nie zmoczy ani ludzi. ani.. róż kwitnących.

Kto nie lubi róż, jest prozaikiem do szpiku kości, stworzonym jedynie do admiringowania pasternaku.

Gdybyśmy nadawali nazwy miesiącom, obecny miesiąc nazwalibyśmy różowym; kwiaty te bowiem, białe jak niewinność i różowe jak rozkosz, obecnie czarują całym blaskiem barw swoich i woni.

Dla możnych, róże są zabawką, bawią ich oczy i pieszczą zmysł powonienia; dla biednych zaś, są one źródłem zarobku na chleb powszedni.

Kupujcie więc róże, od kwiaciarek, które obnoszą je od świtu do nocy po ulicach: — te istoty przecież, godne są waszej opieki, bo nie chcą żebrać i nie pragną siebie sprzedawać..

Kończąc powyższą reklamę, dla kwiaciarek, przypominamy wam o możliwości spełnienia i innego dobrego uczynku. Dziś w ogrodzie Saskim, odbędzie się zabawa loteryjno-kwiatowa na wsparcie biednych.

Na wspomnianej zabawie, grać będzie orkiestra Józefa Straussa, na estradzie wzniesionej w głównej alei ogrodu. Bramy ogrodowe otwarte zostaną o godzinie 4tej po południu.

— Iw. — W tych dniach wyszła z drukarni Al. Lewińskiego broszura, napisana przez p. A. Buckiewicza pod tytułem „Projekt założenia w Warszawie Fabryki nawozów płynnych flamandzkich i węgla uwierzęconego“.

Autor Broszury na str. 5 dokładnie określa obo-

wiązki twórcy projektu, mówiąc: „Chcąc rozumną śmiałość wywołać do przyjęcia udziału w pewnym przedsiębiorstwie, potrzeba zapraszającym się doń przedstawić plan wykonania onego w najmniejszych szczegółach... i rezultaty wypadające z kapitału nakładowego i przychodów z przedsiębiorstwa“.

Wiedział więc autor czego się będzie wymagało od jego broszury i my nie nadto nie chcielibyśmy w niej widzieć; a jednak musimy wyznać, że broszura w całej zupełności rozminęła się z powyższem założeniem. Bo czyż obliczenie przypuszczalnej ilości i wartości materiałów nawozowych, gromadzących się corocznie w Warszawie, nawiasową wzmiankę o najdogodniejszym miejscu (nad Wisłą na Pełcowie) dla założenia Fabryki nawozów (str. 51) można nazwać wskazaniem planu w najmniejszych szczegółach wprowadzenia teorii w praktykę? O „rezultatach zaś wypadających z kapitału i przychodu z przedsiębiorstwa“ prawieśmy i wzmianki nie znaleźli. A jednak na to autor powinien był przedewszystkiem uwagę zwrócić, pomnąc, że się kapitał tam tylko uda, gdzie z pewnością widzi czekające nań procenta.

Zachęcając do jakiego przedsiębiorstwa nie dość wskazać surowy materiał, mający mu służyć za podstawę, trzeba było koniecznie obliczyć wysokość kapitału potrzebnego dla urządzenia i prowadzenia Fabryki, wykazać po jakiej cenie wyprodukowany przedmiot może być sprzedany z zyskiem dla przedsiębiorcy i czy może być sprzedany. Nie dość wspomnieć, że on może być rozwożony Wisłą i kanałem Augustowskim (str. 51), trzeba było wykazać, jaki jest stan rolnictwa przyległego z tą drogą, czy rolnicy gotowi są kupować przyrządzony nawóz, czy się znajdzie dostateczna nań ilość kupców.

Broszura wcale nie potrąciła o te pytania, bez rozwiązania jednak których żaden kapitalista nie zechce ryzykować swego kapitału.

Czytamy wprawdzie (str. 47) wykaz Boussingault'a kosztów i zysku, jaki ma zakład nawozów flamandzkich w Bondy pod Paryżem; zysk ogromny, lecz czyż to dowodzi, że on i u nas musi być niemniejszy.

Dziwi się p. B. dlaczego nasi kapitaliści do tej pory nie chcieli włożyć kapitału w przedsiębiorstwo (produkcowania nawozów), mogące w kilka lat podwoić kapitał nakładowy. Przyczynę tego widzi w braku odpowiednich specjalnych wiadomości (str. 4). Nam się to nie zdaje. Brak specjalnych wiadomości, kapitaliści umieją wynagradzać doborem ludzi fachowych; my

zaś główną tego przyczynę widzimy w braku wiary w możność korzystnego spięgnięcia wyrobionego nawozu. Tę to wiare autor projektu powinien był przede wszystkim starać się obudzić, przytaczając odpowiednie statystyczne dane, o czym wcale nie myślał.

Lecz jeśli broszura pominęła najważniejsze pytania, dotyczące się podawanego projektu, o czemże więc mówi? Li tylko w przybliżonych cyfrach podaje ilość i wartość materiałów nawozowych corocznie gromadzących się w Warszawie, wskazuje sposoby używane zagranicą przyrządzania nawozów flamandzkich i węgla, jak nazywa, uzwierzonego. Jakże pod tym względem autor wywiązał się z założenia.

Dla poparcia projektu potrzebne są przytoczenia odkryć i doświadczeń ludzi powagi; lecz w ich wyborze trzeba być oględnym i zachować pewną granicę; zbyt wielka ich ilość, często zamiast poparcia projektu, gmatwa go. Czem właśnie broszura grzeszy. Po co np. przytaczanie doświadczeń, które się później okazały błędnymi (str. 10), lub które wcale nie służą autorowi za podstawę przy obliczaniu (str. 20). Po co np. cała tablica na str. 12, nawet niedokładna, bo jak to pojąć np., że w 100 częściach uryny ludzkiej może się mieścić 1,000,000 tejsze uryny, 971,935 wody i t. d. A wyliczanie sposobów używania nawozów flamandzkich, zapobieganie wyleganiu roślin przy ich użyciu i t. d. i t. d. dobre na szpaltach Gazety Rolniczej, lecz z pomienionym projektem nie ma bezpośredniego związku.

Cytacje zbyt liczne, a często nawet obce przedmiotowi uczyniły z broszury pedantką mozaikę, nie nadając jej wcale większej naukowej powagi, czego może autor żądał. W obliczeniach za pomocą rachunku powinna być matematyczna dokładność; inaczej autor będzie posądzony o lekceważenie, lub co gorsza o złą wolę. Pomijając inne błędy których w broszurze dość jest, przytoczmy tylko parę. Na str. 40 czytamy, że w ilości nawozu płynnego flamandzkiego za cenę 6 zł. mieści się azotu 2,80 kilogr., a zaś w nawozie stałym za 10 zł. dostanie 3 kilogr. azotu, więc skutki pierwszego przewyższają skutki drugiego o  $\frac{30}{28}$ . P. B. widocznie zestawiał tylko cyfry 3 i 2,8, nie bacząc na różnicę cen. Dokładny zaś rachunek wskazuje, że ów stosunek jest jak 14 do 9. Na str. 36 przyjmując dla nasycenia 1 f. ziemi zawierający na pół gliny azotu 0,000,075 f. błędnie oblicza ilość potrzebną dla nasycenia 1 morga gruntu wziętego na stopę grubo. Gdyż rachunek wykrywa, że na ten cel potrzeba 562,5 f. azotu, a nie 236 f. jak broszura wskazuje.

Życząc najlepszego powodzenia pomienionemu projektowi, jako mogącemu przynieść wielką pomoc naszemu rolnictwu chyłacemu się do upadku, życzylibyśmy zarazem aby p. B. wziął się do opracowania tego, czego jego broszurze brakuje. Niechby zbadał miejscowe warunki, obliczył wysokość kapitału nakładowego, wykazał pewność zbytu wyrobionego nawozu; a podobną pracą udzieliłby swej broszurze wartości, której obecnie nie ma.

— E — *Targi Warszawskie.* Na targu wczorajszym ryby których niewiele się znajdowało płacono funt szczupaka kop. 30, lina kop. 25, karasia kop. 22½, węgorza kop. 25, suma kop. 23 do 25, jesiotra zaś których za Żelazną bramą było dwa po kop. 22½ do 25.

Nabiału było dużo, sprzedawano zaś funt masła

świeżego niesolonego od kop. 20 do 26, śmietany kwartę od kop. 16½ do 22½, śmietanki słodkiej kwartę od kop. 10 do 13, mleka niezbieranego kop. 4 do 5.

Kopę jaj płacono na kop. 65.

Drób' szedł po niskich cenach, np. kurczę większe od kuropatwy kop. 14, a znacznie większe kop. 20 do 25, kaczkę młodą od kop. 22½ do kop. 35, młoda gęś od kop. 50 do 75, prosię ładne od kop. 75 do rs: 1 kop. 50.

Młodych kartofli garniec kop. 6, kalafor jak spodek od filiżanki kop. 5 do 6, pęczek kalarepy sporej sztuk 18 kop. 5, pęczek marchwi sporej kop. 5 do 6, ogórek długości przeszło pół łokcia kop. 12, mniejsze ogórki po kop. 5 do 6.

Kopa raków małych kop. 30 do 40, dużych kop. 75 do rs: 1.

Kwartowy dzbanuszek poziomek kop. 10, kwarta jagód czarnych od kop. 3 do 5, funt czereśni kop. 6.

Małych grzybków prawdziwych sztuk 20 kop. 12 do 15, grzyby zwane pieczarkami po takiej samej cenie sprzedawano.

Na placu Krasieńskich drzewa dowieziono bardzo dużo, a sprzedawano niezbyt drogo, każdy bowiem z włóścian rad był swoją furkę opróżnić, aby przy wczorajszym dniu ogólnych przeprowadzin, zarobić jeszcze kilka lub kilkanaście złotych przez wynajęcie swojej furmanki.

*Na Pradze.* Ruch na targu końskim w dniu wczorajszym był dosyć słaby, dostawcami bowiem byli sami handlarze warszawscy, a kupujących zgłosiło się nie wielu. Tranzakcje więc odbywały się leniwo i to po cenach dawniejszych.

---

— Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. —

Podaje do wiadomości posiadaczy obligów Towarzystwa, iż w zastosowaniu się do Art: 5-go Ukazu Najwyższego z dnia 9 (21) marca 1868 roku. Dyrekcja Główna w terminie dnia 1 (13) lipca r. b. o godzinie 11-tej z rana, odbędzie losowanie Obligów Towarzystwa na sumę rs: 108,800, niedostającą do uzupełnienia sumy rs; 250,000, jaką Dyrekcja Główna corocznie umorzyć jest zobowiązana, gdyż na należność Towarzystwa tylko summa rs: 141,200, w Obligach Towarzystwa wniesioną z dóbr została:

Losowanie powyższe mieć będzie miejsce z ogółu obligów Towarzystwa w obiegu będących. — P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant, *Gieczewicz.* — P. o. Pisarza, *Nowosielski.* — 5632 —

*Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,* podaje do wiadomości osób interesowanych, że dotychczasowa opłata frachtowa od węgla, pobierana z Dąbrowy do Granicy po kop. 10 od korca, a do Sosnowca, podług taryfjy ustanowionej dla towarów klasy 4-tej, zniżoną została z Dąbrowy do Granicy na kop. 7 (siedm) a z Dąbrowy do Sosnowca na kop. 5 (pięć) od korca.

Nadto opłata frachtowa pobierana dotąd z Granicy do Łodzi po kop. 31 od korca, zniżoną została sposobem próby na rok jeden to jest od 1 (13) lipca r. b. do 1 (13) lipca 1871 r., po 4 kopiejek na korcu czyli z Granicy do Łodzi na kop. 26 (dwadzieścia sześć) a z Sosnowca do Łodzi na kop. 27 (dwadzieścia siedm) od korca. — Warszawa d. 21 czerwca (3 lipca) 1870 r.

*Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 czerwca (3 lipca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 81, na które, tudzież na dawniejsze w 478 wnioskach, złożono rub. sr. 6,648 kop. 50. Na żądanie 105 uczestników (prócz procentu rub. sr. 23. kop. 12 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaściła rub. sr. 3,613 kop. 37½ i umorzył książeczek 27; przeto uczestników 20,552, posiada kapitał rs- 765,926 k.33½.*

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, w upłynionym meu maju r. b., utrzymywało w domach instytutowych w średnim przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 271, których koszt żywienia wynosił rs. 840 kop. 10. Sierot obojej płci 151, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 355 kop. 25. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,003, których koszt żywienia wynosił rs. 345 kop. 41. W 1szym Złobku było z przecięcia dziennie dzieci 5, których samo żywienie kosztowało rs. 2 kop. 44. W dwóch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 132, których żywienie kosztowało rs. 272 k. 13½. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 96, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 273 kop. 42. Po zupełnym przychodzie dziennie osób 88, na sporządzenie której wydano rs. 57 kop. 20. Ubogim na miesiąc udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop. 90 do rs. 1 k: 50, osobom 26, w ogólnej summie rs. 29 kop. 70, jednorazowe od rs 1 do rs. 3ch, osobom 72, w ogólnej summie rs. 85. w lekarstwach osobom 60, w okularach osobie 1. W ogóle zatem żywno i wsparło osób 1,905, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,140 kop. 95½. Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 26, w kwocie rs. 1650. Nakoniec, w miesiącu maju r. b., przyjęto do zakładu osób 9. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz. Tow. Dobroczynności, zmarli ubodzy: Mrugasiewicz Julja lat 60, Papierska Tekla lat 64.*

Warszawa, dnia 8 (20) czerwca 1870 roku.  
Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss.  
Członek Sekretarza Towarzystwa, K. Dąbrowski.

— Na posiedzeniu wydziału lekarskiego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 29 czerwca r. b., przyznane zostały stopnie lekarzy medycyny: pp. Wojtasiewiczowi, Dobrskiemu, Heringowi, Kisielnickiemu, (*cum eximia laude*), Kosmowskiemu, Mayzlowi (*cum eximia laude*), Rostkowskiemu (*cum eximia laude*), Szczygielskiemu, Rodemu (*cum eximia laude*), i Ostrowskiemu (*cum eximia laude*), Jakubowi Gutwein (*cum eximia laude*).

— Jutro w Szkole handlowej niedzielnej odbędzie się egzamin 4o oddziału, od godz. 8-ej rano do 4-ej po południu, zaś popis będzie miał miejsce na przyszłą niedzielę.

— Wczoraj o godzinie 4-tej po południu odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Marcina Brzozowskiego woźnego przy tutejszem Obserwatorium Astronomicznem, zmarłego dnia 6 b. m. w wieku lat 85. Nieboszczyk należał do szczupłej u nas liczby typów przeszłości. Wysłużywszy lata w artylerji b. wojska polskiego, czas jakiś był pedelem przy b. Uniwersytecie Warszawskim, później zaś mianowicie od roku 1826 aż do śmierci, to jest przez lat 44, był woźnym Obserwatorium. Był też użyty przy pracach geodetycznych (wyższego miernictwa) wykonywanych lat temu kilka w gubernjach zachodnich cesarstwa przez b. Adjunkta tutejszego Obserwatorium p. Prazmowskiego.

Każdemu, ktokolwiek zajmował się u nas praktyczno-naukowemi robotami wiadomo, jak trudno dostać

człowieka, któremoby można powierzyć narzędzia i przyrządy, a tem bardziej takiego, któryby znał ich użytek i był istotnie pomocnikiem w robotach, a nie przeszkadzał tylko bezpotrzebnie. Tembardziej dzieje się to przy obserwacjach astronomicznych, są one bowiem najsubtelniejsze ze wszystkich naukowych zatrudnień, wymagają w posługujących wielkiego rozwinięcia umysłu a nawet pewnego zasobu wiadomości, wreszcie odbywają się wśród nocy a często i mrozi. Wszystko to nie zachęca bynajmniej człowieka niemającego odpowiedniego wykształcenia, a więc niemającego pracować z poświęcenia dla nauki. Nie dla zarobku też można podjąć się takich obowiązków, wynagrodzenie bowiem jest szczupłe, a praca jest nie tylko nocna w czasie obserwacji, ale i w ciągu dnia.

Jednakże ś. p. Marcin dzielnie pełnił swe obowiązki, nietylko bez szemrania, ale z największą ochotą i zamiłowaniem. Zawołany nieraz wśród nocy przybywał natychmiast z latarnią w rękę i stawał z nią przy lunecie, niby kanonjer z lontem przy armacie. A z jaką uprzejmością oprowadzał po Obserwatorium gości, jak nazywał osoby zwiedzające ten Zakład. Gdy zaś na twarzy gościa patrzącego przez lunetę na księżyc ujrzał zdumienie lub usłyszał z ust jego wykrzyk zadziwienia, wówczas wyprostowywał się i z pewnego rodzaju tajemniczością i uczuciem wyższości nad profanami, objaśniał im różne astronomiczne rzeczy. Była to improprowizowana prelekcja popularna astronomji, do której materiały zbierał niewiadomo jak i z kąd, ale w której nie powiedział nigdy nic nieprawdziwego, nieprzechodzącego po za zakres jego wiadomości.

Słowem ś. p. Marcin był to typ dziś już bardzo rzadki pod każdym względem chętnie mu też poświęcamy te kilka wierszy.

Starcze! coś przez pół wieku patrzył na niebo, coś o niem myślał i dla niego pracował, tyś chyba sobie zasłużył na niebo!

(*Art. nad.*) Weteran na polu piśmiennictwa p. E. T. Massalski, autor „Pana Podstolica“ dzieła pod nazwą romansu administracyjnego, które w swoim czasie niezmierniej używało wziętości, dotykając najważniejszych zadań ekonomji społecznej, wydał niedawno drukowaną w Paryżu „Grammatykę języka Polskiego do natury i brzmień jego zastosowaną“. Głównem autora było staraniem, zastosować ją ściśle do natury języka, co też za pierwszą zaletę grammatyki jego się poczytuje. Odrzuca on wszystkie obce formy, a wysnuwa prawidła gramatyczne z ducha mowy polskiej, w której organizm zdrowo i głęboko się wpatruje. Chcąc, aby grammatyka ta służyła głównie w jaknajprzystępniejszy sposób do upowszechnienia znajomości prawideł, będących podstawą poprawności naszego języka, nie wdaje się w etymologiczne wywody, w historję rozwoju form i w to wszystko, co przydatne raczej do filozoficznego badania języka. Przeciwnie pomijając cały ten aparat filologiczny, grammatyka p. Massalskiego obznajmia treściwie i przystępnie z budową języka i głównemi jej podstawami, oraz całym zewnętrznym jego mechanizmem. Przez to właśnie grammatyka ta jest wielce użytecznem i podręcznem dziełem, a pojawienie jej jest tem bardziej na czasie, że do języka naszego wciska się codziennie coraz więcej błędów rażących; do czego najbardziej przyczynia się prasa perjodyczna, która zamiast czuwania nad poprawnością i czystością języka, sama najpo-

tworniejsze szerzy błędy i szpikuje germanizmami, obce wbrew natury języka narzucając mu zwroty. Niemniej i pisownia popada w chaos, tak, iż każdy niemal autor innych trzyma się zasad, każde pismo i każda książka inną posługuje się pisownią. W takim stanie rzeczy, gdy właśnie w Galicji podjęto myśl założenia komisji, celem utrwalenia zasad ortograficznych; tem przeto godniejszą uwagi i oceny jest tak sumienna praca, jak grammatyka p. Massalskiego, opierająca prawidła mowy na podstawach zdrowych, czysto swojskich, wysnutych z ducha języka, z jego wewnętrznej, odrębnej od innych, obcych mu języków, istoty. Jakoż niniejszą wzmianką o grammatyce pana Massalskiego zamiarem jest pobudzić znawców i badaczy języka do szczegółowszego jej rozbioru i oceny. — Wł. Z.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Przyzwyczyłeś nas do tego, że otwierasz z chęcią kolumny pisma twojego artykułom, które dobro ogółu mają na celu.

Spodziewam się więc, że nie odmówisz zamieszczenia i moich uwag w przedmiocie obchodzącym znakomitą część ludności kraju tutejszego; chcę mówić o kursie listów zastawnych.

Przed niejakim czasem na samą wiadomość o mających wyjść nowych listach 5 procentowych, stare czteroprocentowe podnosić się w kursie zaczęły i doszły już do 96, a nawet blisko 97 za sto.

Cóż więc należało się spodziewać? Oto, że jak tylko zacznie wchodzić w wykonanie konwersja starych na nowe, pierwsze jeszcze więcej się podniosą, a nawet przewidywano i zakładano się, że staną niedługo *al pari*.

Wrócono także dobry kurs nowym listom, bo przypuszczano, że posiadacze dawnych listów, mając dobre ceny za takowe, będą się ich pozbywać, a za pozyskaną za nie gotowiznę nabywać nowe, jako powabniejsze, bo wyższy procent dające.

Rozumowanie to zdawało się tak zasadne i loiczne, że i posiadacze dawnych listów i właściciele zaciągający nowe listy, wszyscy byli słusznie dobrej otuchy.

Tymczasem cóż dziś widzimy? Oto, że nietylko nowe listy mają zbyt niski kurs w stosunku do ich procentu, ale i stare listy ze swej wysokości dawnej do takiegoż kursu, co i nowe zeszyły.

Gdzież tego nadspodziewanego zdarzenia przyczyna? Mogę się mylić, ale zdaje mi się, że głównie leżą one w tem: iż właściciele zaciągający nowe listy, składają deklaracje, że dopełnienie konwersji pozostawiają Dyrekcji Tow. Kredyt. Ziemska. Ta bowiem uciekać się musi do bankierów i wexlarzy, aby dostarczali jej listów starych za nowe z dopłatą, jak wieść niesie, pewnego procentu. Takie stanowisko pozyskane w tym interesie przez bankierów i wexlarzy, wytwarza to następstwo: że oni dbając o skorzystanie tego pewnego procentu, są w konieczności starać się sprowadzać kurs i starych i nowych listów do tej samej stopy, czyli zdążać do tego, aby stare nie kosztowały ich więcej jak nowe, bo ten tylko stan rzeczy może ich utrzymać przy procencie im naznaczonym. Ztąd to, gdy listy stare były blisko 97 i nowe w podobnym kursie były notowane, następnie zaś i jedne i drugie prawie w jednakiem stosunku obniżają się, jak o tem świadczą kursa codzienne.

A ponieważ po tak znakomitem obniżeniu kursu starych listów, posiadacze onych nie mogą ich chętnie zbywać, a tem samem za otrzymaną za nie gotowi-

zną kupować w ich miejsce nowych pięcioprocentowych, przeto konkurencja do kupna tych ostatnich będąc zbyt ograniczoną, spadać one muszą coraz bardziej w cenę. Jakoż tak się dzieje, bo w krótkim czasie z 96 blisko zeszyły do 90 i kilkanaście kopiejek, a gdy coraz większa ich ilość do zmiany ofiarowana zostanie, coraz bardziej obniżać się będą, a zarazem spadanie starych, skutkiem powoływania bankierów do konwersji za sobą pociągając. Kłesce tej i stracie dotykającej równocześnie i posiadaczy starych listów i właścicieli zaciągających nowe, jedynie mogłoby zaradzić to, żeby właściciele ziemscy nie przekazywali na Dyrekcję Kredytowe dopełniania konwersji, ale sami starali się takową ułatwiać.

W takim bowiem razie bankierowie i wexlarze wychodząc *ex necessitate*, nie będą mieli interessu starać się powstrzymywać podnoszenie się kursu listów starych, a gdy takowy zajmie wysokość należną mu ze względu na mającą nastąpić w ciągu około lat 10 zupełną ich amortyzacją, wtenczas posiadacze tych listów chętnie przedstawiają je do sprzedaży, a osiągniętą za nie gotowiznę obracając na kupno listów nowych, jako w procencie korzystniejszych, przyczyniają się niewątpliwie do podniesienia ich kursu, bo im na co liczniejsza konkurencja, tembardziej w cenę się to podnosi, i gdyby nie okoliczności wyżej wytknięte, niewątpliwie byłibyśmy już dziś świadkami takiego stanu rzeczy.

Radzimy więc najusilniej i dla dobra wszystkich, aby w celu odwrócenia od siebie tak ogólnej straty, raczyli nad temi naszymi uwagami zastanowić się należycie, i jeżeli zostaną podzielone, a możność zachodzić będzie, starać się z nich skorzystać.

Józef Korytkowski.

— Pani Modrzejewska występowała piąty raz we Lwowie w komedji: „Panna męzátka.“ Na niedzielę zaś zapowiedzianą jest tragedja „Romeo i Julja.“

— Jarmark w Jadowie naznaczony na d. 4 b. m. nie odbył się w skutek grassującego w tem mieście księgosuszu.

— W Płocku, jak nam donoszą, urządzonym być ma stały zbiór starożytności, wykopanych lub znalezionych w okolicznych miejscowościach.

— Przechodząc wczoraj około godziny 9-tej wieczorem ulicą Bielańską, spostrzegliśmy gromadkę ludzi patrzących na 2-gie piętro jednego z domów. Spójrzeliśmy w tę stronę i ujrzeliśmy dziecko stojące na oknie oparte o ramę i wyglądające przez lufcik w środkowej szybie. Nic łatwiejszego jak usunięcie się zasuwiki a wtedy wypadnięcie dziecka na bruk byłoby nieuniknionem. Weszliśmy w bramę tego domu chcąc pobiedz na górę i ostrzedz o niebezpieczeństwie rodziców lub kogoś mającego dozór nad dzieckiem. Spotkaliśmy jednak wracającą już ztamtąd osobę, która pierwej od nas to uczyniła. I cóż powiecie czytelnicy, wyszedłszy na ulicę mimowolnie spojrzeliśmy do okna. Dziecko pomimo ostrzeżeń bawiło się w oknie jak dawniej. Takiej niedbałości o życie dzieci nie możemy pojąć.

— Wczoraj nad wieczorem niejedna z osób przechadzających się w bliskości Wisły przypatrywała się rzadkiemu dla Warszawy zjawisku. Po za rzeką a głównie w stronie Grochowa, tuż po nad poziomem zebrały się kłęby pary powstającej zwykle ponad lasami w dni gorące po deszczach. Kłęby te tworzą złudzenie, jakoby po zalasem istniały obszerne jeziora.

— „Kurjer Codzienny“ od pewnego czasu robi się strasznie bojowniczym. W każdym prawie numerze wychodzi on z zaczepką niby to nie od redakcji, na żądanie p. X albo N przeciwko *jednemu z pism tutejszych*. Jedno z pism tutejszych to my. Nie mamy czasu ani chęci odpowiadać na te ciągle drobne zaczepki. We wczorajszym także numerze „Kurjer Codzienny“ robi niby to przysługę „Gazecie Polskiej“ tym razem imieniem wymienionej, podając tłumaczenie dwóch czy trzech frazesów angielskich, które też Gazeta zamieściła. Redakcja „Gazety Polskiej“ mogłaby się odslużyć w a. ściwiej „Kurjerowi Codziennemu“, tłumacząc na nasz język niektóre jego artykuły.

— Niezadługo na scenie Teatru Rozmaitości odegraną zostanie komedia oryginalna Fredry (syna) p. t. „Posażna Jedynaczka.“

— Zegar na wieży kościoła Pijarskiego zaczął parę dni temu po długiej przerwie bić znowu godziny i kwadrans. Jest on tak nisko na wieży umieszczony i dachami zasłonięty, że zaledwie z wyższych pięter niektórych sąsiednich domów można go widzieć. Za to dźwięk ma bardzo piękny i owiele przewyższa pod tym względem wszystkie nasze zegary wieżowe.

— Urodzaje w powiatach Nowo-minskim, Radymińskim i Węgrowskim są bardzo obiecujące, szczególnie oziminy, i wczesne jarzyny. Ziemiaki wczesnie sędzone i opielone wyglądają bardzo pięknie, a nawet zaczynają już kwitnąć. Buraki również, tylko skutkiem deszczów zielsko się tak rzuciło, iż trudno je wypleć, przy małej ilości rąk do pracy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Jak corocznie tak i w r. b. odbędą się w salach Ochrony pod zawiadywaniem Towarzystwa zostających, wizyty generalne roczne, o godzinie 6tej wieczorem, a mianowicie: w Ochronie Iszej, dnia 16 sierpnia we wtorek; w 2giej, 15go lipca w piątek; w 3ciej, 18go lipca w poniedziałek; w 4tej, 19 lipca we wtorek; w 5tej, 20go lipca we środę; w 6tej, 21go lipca we czwartek; w 7ej, 25go lipca w poniedziałek; w 8ej, 28go lipca we czwartek; w 9tej, 29go lipca w piątek; w 10tej, 1go sierpnia w poniedziałek; w 11tej, 3go sierpnia we środę; w 12tej, 5go sierpnia w piątek; w 13tej, 11go sierpnia we czwartek; w 14tej, 4go sierpnia we czwartek; w 15tej, 8go sierpnia w poniedziałek; w 16tej, 13go sierpnia w sobotę; w 17tej, 17go sierpnia we środę. — *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podając o tem do wiadomości swych Opiekunek i Członków, ma honor prosić ich, aby wizyty te, obecnością swoją zaszczylić raczyli. — Warszawa, dnia 26 czerwca (7 lipca) 1870. — Prezes Administracji Ogólnej, *A. Preyss.* — Członek Sekretarz Towarzystwa, *K. Dąbrowski.*

— Jako przyczynek do szczegółów sprawy rodziny Alembików możemy dodać, iż zamężna córka starych Alembików zwróciła uwagę, iż w jednej z szaf, która stała w tym pokoju, gdzie znaleziono trzy ciała zabitych, znajdować się miała puszka zawierająca dosyć sporą ilość srebrnej monety, której to właśnie puszki nie znaleziono podczas śledztwa. Dziś sprawa ta powierzona została do prowadzenia Wznemu Pomianowskiemu Prezydującemu w Wydziale Sądu Poprawczego przy Zarządzie Ober-Policmajstra znajdującym się. O rozwoju więc śledztwa w swoim czasie damy wiadomość.

— W cyrkule Zamkowym, Stefan Bały, robotnik rozwijający piwo, zjeżdżając z góry na ulicy Bednarskiej, obok domu Nr 2677, nie zdążył wstrzymać ko-

ni, w skutek czego najechał na przechodzącą Akulę Martyniuk, służącą, która z tego powodu uległa skaleczeniu szyi i pleców. Martyniak leczy się w swoim mieszkaniu, sprawą zaś z okazji tego wypadku rozbierną jest w Wydziale Policjiyno-Sądowym.

(Gazeta Policjiyna).

— Jutro o godzinie 3-ciej po południu, odbędzie się sesja kwartalna czeladzi bednarskiej, w domu Nr 2418 przy ulicy Nowolipie.

— We wtorek, w sali Magistratu o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Jubilerów, Złotników i Grawerów. Starszym wspomnionego zgromadzenia jest p. Langer, podstarszym p. Zagórowski. Delegowanym na wtorkową sessję przez władzę, został p. Kaun, Ławnik miasta Warszawy.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy, podaje do wiadomości panów majstrów, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, że w dniu 17 lipca r. b. o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się sessja w mieszkaniu Starszego pod Nr. 1371, przy ulicy Marszałkowskiej. Starszy Zgromadzenia Teodor *Bothe.*

### BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4).

poleca miłosierdziu Warszawskiej Publicznosci:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
36	Łamka	Heringfeld F	Wdowa 3 drob. dz. wiel. nędz.
10	Łopiel	Szymonscy	Oboje chorzy dzieci 3 wiel. nędz.
13	Czerniak.	Baraniak M.	Wdo. chora 5 dr. dz. troje chor.
21	Now. Mia.	Buczyńska	Wdowa chora, 2-je drob. dz.
14	Nizka	Jeżowski Sz	Lat 77, słaby na oczy dz. 3-je.
288	Sprzeczka F	Marczak M	Wdo. 4 dr. dzieci wielka nędz.
164	Targowa	Haja Krawiec	Wdowa 2 dr. dzieci wiel. nędz.
164	Targowa	Laja Fałkowa	Kaleka lat 60 niezdol. do pra.
56	Pańska	Kościłek B	Mąż chory na suchoty 2 dr. dz.
4/164	Przejazd	Raczyńska M	Wdowa 2 dz. dr., chor. na oczy
24	Wspólna	Dukowska E.	Wdo. 4 dr. dz. chora nie może p
3	Zakątna	Głiszwska B	Ślepa i głucha, lat 97
239	W. łowa	Nahajkowski	Kaleka na noginie zdolna prac.
237	Wołowa	Kowalska F	Wdowa lat 78, chora na oczy.
174	Targowa	Dąbrowska A	Wdo. lat 70 chora niemoże pra.
159/60	Targowa	Kryger Ann	Wdowa lat 60 ma siostrę chorą

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Mielnikow* z Petersburga; Reczywisty Radca Stanu *Riumin*, z zagranicy.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: hr. *Ol-suffjew*, do Petersburga; *Baumgarten*, do Wiednia; *Buckowski*, do Lublina i książe *Meszczercki*; do Jasnawa; Fligel-Adjutant pułkownik *Plautin*, do Petersburga.

† Za duszę ś. p. Wandy z Gościckich *Nowackiej*, odbędzie się żałobna Wotywa 11go lipca o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na którą się zaprasza. — 5624 —

† Zygmunt-Kazimierz *Korytowski*, przeżywszy lat 20cia, po długiej i uporeczywej słabości, opatrzony ŚS. Sakramentami w dniu 8 lipca przeniósł się do wieczności. Niczem nieukojonny w smutku stroskany ojciec z pozostałą rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w d. 10 lipca t. j. w niedzielę zrana, na nabożeństwo żałobne; a po południu o godz. 5ej na wy-

prowadzenie zwłok z kościoła WW. Świętych, na cmentarz powązkowski. —5644—

† Dziś w nocy po krótkiej chorobie zszedł z tego świata ś. p. Ludwik **Boudelle**, urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, przeżywszy lat 50. Pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, o godzinie 6-tej po południu w poniedziałek, to jest 11-go b. m. na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. — 5652 —

☞ W Lublinie, w dniu 2-gim b. m. w kościele katedralnym, pobłogosławionym został związek małżeński p. Eugenjusza **Sommera** obywatela m. Warszawy, z panną **Marją Ciepielewską**, córką właściciela apteki i majątku ziemskiego.

— Z wydrukowanego obecnie drugiego (poprawnego) wydania przewodnika po wystawie petersburskiej, widzimy że wszystkich wystawców na tę wystawę było 3,105.

— „Listok Manuf. Wyst.“ podaje wiadomość o prelekcji publicznej profesora Kossowa, mianej 8 (20) czerwca w Petersburgu, w sali zamku Inżynierskiego. Przedmiotem prelekcji był wyrób stearyny. Według słów prelegenta początek wyrobu stearyny sięga roku 1830, kiedy się dowiedziano o nowych odkryciach chemików, które wskazały z jakich ciał łój zwierzęcy się składa. Ponieważ skład chemiczny łożu stanowią kwasy: stearynowy, oleinowy, palminowy i margarynowy a nadto materja płynna, olejowata, zwana gliceryną, a zatem w wyrobie stearyny główny proces stanowi wydobyć z łożu kwasu stearynowego i oczyszczenie go od innych ciał. Dużo jest sposobów chemicznego rozkładu łożu, lecz według zdania p. Kossowa, najlepszym jest rozkład za pomocą wody. W Rossji zwykle działanie to uskutecznia się za pomocą kwasu siarczanego i wapna. Przedewszystkiem łój poddają ciśnieniu na zimno pod prassą hydrauliczną, w skutek czego już się wydziela część kwasu oleinowego. Następnie łój się składa do wielkich kadzi i przy ogrzewaniu go parą wodną z dodaniem wapna od 10 do 13% łój się ten tak przetwarza, że gliceryna łączy się z wodą, kwasy zaś oleinowy i stearynowy wspólnie z wapnem, tworzą połączenie nierozkładające się w wodzie: mydło. Potem płyn się zlewa, twarde zaś osad poddaje się rozkładowi dalszemu: przy nagrzewaniu go słabym kwasem siarczanym na dno płynu osiada gips (siarczan wapna), kwasy zaś: stearynowy i oleinowy wypływają na wierzch i zastygają. Nakoniec, poddając je pierwej zimnemu, potem zaś gorącemu prasowaniu, kwas oleinowy się oddziela, i pozostaje już czysty kwas stearynowy, używany do wylewania świec. W Rossji pierwszy zaczął wyrabiać stearynę Kallet, który w Moskwie w roku 1835 pierwszą fabrykę stearynową założył i świece jego wyrobu przez czas długi były najdoskonalszemi. Obecnie, pomimo tak silnej konkurencji, jaką przedstawia nafta i inne palne materjały mineralne, wyrób stearyny w Rossji wzrasta stopniowo. Świec stearynowych w Rossji wyrabia się rocznie na sumę 9 milionów rubli.

— Niedawno w Odessie miał miejsce następujący wypadek: pociągiem kolei żelaznej przybyła partja pszenicy pod adresem pp. Kuźmina i Hessena. Nim jednak odebrali takową, jakiś oszust zdołał otrzymać

z tej partji 120 worków i zaraz je sprzedał jednemu z miejscowych młynów parowych. Wkrótce przybyły agent pp. Kuźmina i Hessena dostrzegł oszustwo, zarząd drogi żelaznej udał się natychmiast do policji i oszust który właśnie przyszedł do młyna po odbiór pieniędzy, został schwytyany i oddany w ręce sprawiedliwości.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Interpelacja deputowanego Cochery, w sprawie kandydatury do hiszpańskiego tronu, i onegdajsza odpowiedź księcia de Grammont w Ciele prawodawczem francuzkiem, wyglądałyby bardzo na burzę w szklance wody, gdyby nie rezultat tej odpowiedzi ministra spraw zagranicznych, t. j. spadnięcie renty o 2 franki. Objawy te tem są trudniejsze do zrozumienia, że w publicznych oświadczeniach pp. de Grammont i Ollivier, oprócz ogólnego groźnego charakteru, wiele dziwnych sprzeczności dopatrzeć można.

I tak z mowy ministra spraw zagranicznych, po raz pierwszy się dowiadujemy o przyjęciu propozycji Prima przez księcia Hohenzollern, choć dalej nieco książe zapewnia nas iż Francja o żadnych w tej sprawie rokowaniach nie wie. Książę de Grammont uważa dalszą dyskusję za bezcelową, co mu nie przeszkadza, mimo całej niedostateczności posiadanych informacji oświadczyć, że rząd francuzki „nie ścierpi ażeby obce mocarstwo swego księcia na tron hiszpański sadzało, i tym sposobem honor i godność Francji na szwank narażało.“ Cała ta wymiana myśli ma jednak ważniejszą stronę, jak przytoczone niejasności; wkradł się w nią wyraz „wojna“ nadający jej nie na żarty demonstracyjną cechę.

Wojna z kim? czy z hiszpańskim ludem za to, że nie umiając się obywać bez króla szuka go gdzie mu się podobą? Rezultatem takiej wojny byłoby właśnie to przeciw czemu książe de Grammont powstaje, t. j. wadanie się obcego mocarstwa, w kwestję tronu hiszpańskiego.

Wojna z Niemcami? O tej w takim razie tylko mówićby wypadło, gdyby się na chwilę przypuszczało, że francuzcy mężowie stanu mogą zadrzeć przed widmem monarchji powszechnej Karola V wskrzeszonej na korzyść dynastji Hohenzollernów.

Prawdopodobnie też ziści się zapewnienie, którem p. Ollivier zakończył swoją mowę, iż sprawa cała pokojowo będzie rozstrzygnięta, tembardziej, że wątpliwa jest rzeczą aby nowa kombinacja Prima, nawet przy normalnym jej przebiegu, miała wielkie szanse powodzenia. Według dziennika „Tiempo“, kandydatura księcia Hohenzollern, niezbyt jest daleko posunięta. Rząd nie związał się jeszcze żadnemi zobowiązaniami z nowym kandydatem, który ze swej strony nakłada także podobno pewne warunki nie łatwe do spełnienia. Zresztą mówi ten dziennik „obcy król narzucany Hiszpanji przez kaprys Prima“, miałby przeciwko sobie republikan, karlistów, stronników Espartera, księcia Monpensier i Alfonsa XII, słowem wszystkie stronnictwa, cały naród, oprócz może piętnastu lub dwudziestu deputowanych z prezesem ministrow na czele.“

Zapatrywanie się wspomnionego dziennika wydaje nam się dość słusznem, jakkolwiek wyrażenie „kaprys Prima“ niczem dotychczas nie daje się usprawiedliwić. Z Hiszpanji mianowicie donoszą, że marszałek Prim działał za zgodą rejenta, i pozostałych członków rządu, z zastrzeżeniem sankcji Kortezów. Dnia 5 b.

m. odbyła się rada ministrów na której marszałek Serrano oświadczył swoją aprobację postępowaniu Prima, a ministerjum jednogodnie postanowiło rozpocząć urzędowe rokowania, w celu przedstawienia Korteżom kandydata, którego życzy sobie większość deputowanych. Wyznaczono już nawet dzień obioru króla, t. j. 1 sierpnia, (pierwsze zgrupowanie Korteżów ma nastąpić 22 b. m.) Lista cywilna ma wynosić 20 milionów realów, w razie zaś gdyby wybór w oznaczonym terminie przyszedł do skutku, nowy król wstąpiłby 1 listopada na hiszpańską ziemię.

W angielskiej Izbie niższej, na interpelację p. Henryka Bulwera, tyczącą obecnych reform w sądownictwie egipskim, pod-sekretarz Stanu p. Otway odpowiedział, że projekta organizacji w tej materji obecnie dopiero przedstawione zostały rządowi, który po dokładniejszym rozstrząśnieniu będzie mógł o nich swoje zdanie wyjawić.

W październiku lub listopadzie po wspólnem porozumieniu się między rządami francuzkim i angielskim mają być rozpoczęte prace w celu wygotowania kart hydrograficznych kanału Suezkiego i morza Czerwonego.

Wice-król egipski przybył do Konstantynopola i miał jednogodzinne posłuchanie u Sultana. O celu tej podróży różne krążą domysły. Jedni mniemają, że te odwiedziny zgodne są z życzeniem sultana, któremu szło o okazanie w sposób demonstracyjny, że dawny zwierzchniczy stosunek sultana do wice-króla, żadnej nie uległ zmianie. Inni przypisują poprostu kediwemu zamiar zobaczenia się z rodziną, przepędzającą letnie miesiące nad brzegami Bosforu, przyczem wice-król korzystając ze sposobności miałby złożyć hołd Sultanowi.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa 9 Lipca.

Paryż 8. — W senacie na wniosek Breniera, tyczący spraw hiszpańskich, Ollivier odpowiedział, że rząd nie może w roztrząsaniu tej sprawy nic przedwcześnie wyrzec, jednak będzie stał na straży honoru narodowego. — Rząd wszystkich sił użyje dla utrzymania pokoju, i proponuje senatowi odroczenie dyskusji nad interpelacją do przyszłego piątku. Senat zastosował się do tego życzenia. Pogłoska o odjeździe Olozagi, zupełnie jest bezzasadną.

## OMYŁKI.

Niebezpieczne qui pro quo zdarzyło się w Czerniowcach.

Malarz Józef Engelbrecher, idąc w nocy ulicą św. Trójcy, zaczepiony został przez człowieka, porządnie ubranego, który go chwyciwszy za gardło, zawołał: „Mam cię...“ i pchnął nożem w piersi, ale w tej samej chwili zawołał, że się omylił, gdyż cios ten kogo innego miał ugodzić. Szczęściem, że skaleczenie jest lekkie.

Tak samo zdarzyło się w tych dniach w Wiedniu, lecz z samobójstwem nie zaś zabójstwem, a skończyło się gorzej.

Pewien rzemieślnik kazał sobie dać w piwiarni piwa, wlał do niego rozczyn sinku potażu i część napoju wychylił. Powstał, wyszedł do sieni i tam padł.

Wśród tego zbliża się do stołu pewien urzędnik grający w bilard i zamiast swojego piwa, wychyla do dna resztę piwa zatrutego.

Samobójcę uratowano, a ten, co przypadkiem wypił po nim truciznę, umarł.

## S Z A R A D A.

(Sz. T.)

Trzecia czwarta użyteczna,  
Widać nawet że konieczna,  
Gdy ją wszystkie, pierwsze drugie,  
I tem czyni nam przysługę.  
(Znaczenie zeszej Szarady: Parkan).

Redaktor, W. Szymanowski.

— Przez pewną damę, została wzięta brosza z magazynu wyrobów złotych Józefa Jarockiego, przed dwoma tygodniami z zapewnieniem albo zwrotu takiej, albo wartości rs. 18; gdy mimo takiego przyrzeczenia, nie daje o sobie żadnej wiadomości, przeto za pośrednictwem Kurjera, przypomina się tej damie obowiązek zwrotu broszy lub pieniędzy, gdyż adres mieszkania, magazynowi nie jest wiadomy.

(1—1) —5631

— W Instytucie gimnastycznym T. Matthes i Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i higienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną, rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektórymi chorobami chronieniami, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).

(1—15) —5598—

— Apolinary Sadowski, obrońca Sądowy, przeniósł swoją Kancelarję do domu pod Ner 548, przy placu Krasińskim.

(1—1) —5653—

— Józef Kirsztot, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeniósł Kancelarję swoją, na ulicę Leszno, do domu p. Szmideckiego Nr 663/4 i 5 (nowy 18), 2gie piętro.

(1—3) —5650—

— Kancelarja Marcellego Chroszczewskiego Komornika, przeniesioną została z domu Nr 551 przy ulicy Długiej, do domu Nr 235 przy rogu ulic: Freta i Mostowej, na pierwsze piętro; wchód od ulicy Mostowej.

(1—3) —5645—

## Monografia Hemorroidów

Dzielko Dra André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfa ceną Państwa Rossyjskiego pozycja 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny, Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny stanowiące radykalną kurację Hemorroidów, sprzedają się we wszystkich aptekach Cesarstwa. Skład główny w Warszawie u A. F. Galle.

(1—50) — 5617 —

Kantor Spedycyjno-Kommissowy Jana Hrab. Ledóchowskiego, przeniesiony został z dotychczasowego lokalu na Tłomackiem do Pałacu Dückerta, przy ulicy Długiej, Nr 556 (30 nowy).

(1—6)

— 5647 —

### Nadszedł świeży transport Płótna

Szlązkiego, po cenie od Rs. 9 do 18; oraz wielki transport **Weby** Hollenderskiej, od Rs. 19 do 70; tudzież **Bielizny** męskiej i damskiej, po cenach następujących:

#### Bielizna męzka:

Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 K. 35 (Złp. 9).  
Koszule z cienkiego płótna, Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12).

Koszule webowe średniej cienkości, z gorsami, kołnierza-  
mi i mankietami, znacznie cieńsze, po Rs. 2 i po Rs. 2  
Kop. 50 (Złp. 16 Gr. 20).

Koszule z najcieńszej weby hollenderskiej, od Rs. 3 do 6.  
Koszule z francuzkiego perkalu, z gorsami, kołnierza-  
mi i mankietami, z weby hollenderskiej, Rs. 1 Kop. 65 (Złp. 11).


Koszule kolorowe, po Rs. 1, po Rs. 1 Kop. 35 (Złp. 9) i po Rs. 2.  
Gorsy webowe, od Kop. 25 do Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).

#### Bielizna damska:

Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 Kop. 50  
(Złp. 10); z cieńszego płótna, po Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12), po  
Rs. 2, po Rs. 2 Kop. 50 i po Rs. 3; z najcieńszej weby hollen-  
derskiej, od Rs. 3 K. 50 do Rs. 5; Koszule nocne po Rs. 2

i po Rs. 2 K. 70 (Złp. 18); oraz Koszulki dziecięce na każ-  
dy wiek. **Nadszedł także wielki transport Firanek** Szwajcarskich, **łokciec od Kop. 16 do**

**Kop. 60**, tudzież **świeży transport chustek do no-  
sa batystowych z kolorowemi szlakami**,  
z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej  
Publiczności

 Kupującym w większych partjach odstępuję się  
stosowny rabat. — Obstalunki na Królestwo i Ce-  
sarstwo przyjmują się od Rs. 50, które też stosownie do  
zamówionego czasu, akuratnie i sumiennie są wykonywane  
**Jacob Fenigstein**, ulica Długa.

**Hotel Niemiecki**, Nr 584, w **Sklepie od frontu**.

**NB.** Uprasza się o zwrócenie uwagi Szanownej Publi-  
czności na **znak firmowy**, oznaczony Numerem 584,  
z frontu nad sklepem od ulicy wiszący. (5-6) — 4918 —

Potrzebne są zaraz

## PANNY

uzdatnione w szyciu Krawieczyzny damskiej, do Zakładu  
K. Bilewskiej Nowy Świat, Nr 68, w oficynie na dole na  
prawo. (1-1) — 5646 —



**Sledzie** Pocztowe, mało słone i tłus-  
te, 1/2 i 1/4 baryłkach, Skład Win i Deli-  
katessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatral-  
nym, poleca; również **Kawior** prassowany  
w puszkach. (1-0) — 5651 —

### TEATR WIELKI.

Dziś: **Sinobrody**.  
Jutro: **Flick i Flock**.

### TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Pamiętniki Szatana**.  
Jutro: **Taltzman - Biała kamelja**.

Jutro, w **Ogrodzie na Czystem**,  
dany będzie

## WIELKI KONCERT ZE ŚPIEWEM,

pod dyrekcją  
**RUSTA.**

O godzinie sej puszczoneym będzie **Balon**, który z wy-  
sokości 4,000 saż. spuści się dla zabawy Publiczności. Po-  
czątek Koncertu o godzinie 4ej po południu. Cena wejścia  
do sali Kop. 10; dla dzieci Kop. 5. (1-1) — 5636 —

## ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Au-  
strjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY V. LUKA-  
TSCHNY**. — Dziś: 1. „Das Ganschen von Buchenem.“ —  
2. Juljano Donato. — 3. „Die Manschaft am Bort.“ — **Ju-  
tro**: „Der Postilon von Enzersdorf.“ Posse mit Gesang  
und Tanz. (25-0) — 4545 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Wydawca **G. GEBETNER**

## DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, dnia 10go Lipca, 1870 roku,

### Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura z op. „Młyn na skale,“ Reissigera.
2. Pieśń bez słów, Mendelssohna Bartholdy.
3. Wiener Kinder, walc, Józefa Straussa.
4. Akt wstępny z op. „Lohengrin,“ Wagnera.
5. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie,“ Kreutzera.
6. Nocturno na wiolonczelę, Chopina, wyk. P. Belmann.
7. Nad pięknym modrym Dunajem, walc, Jana Straussa.
8. Musikalisches Bilderbuch, potpourri, Conradiego.
9. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
10. Marsz Egipski, Jana Straussa.
11. Humorystyczne warjacje, Reinbolda.
12. Auf Ferienreisen, Schnell-polka, Józefa Straussa.


#### P o j u t r z e :

1. Uwertura z op. „Don Juan,“ Mozarta.
2. Introdukcja z op. „Norma,“ Belliniego.
3. Krönungslieder, walc, Józefa Straussa.
4. Finał z op. „Zucja z Lammermooru,“ Donizettiego.
5. Uwertura „Hebrydy,“ Mendelssohna-Bartholdy.
6. Chór cyganów z op. „Il Trovatore,“ Verdięgo.
7. Barkarella, Pani de \*.\*
8. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
9. Potpourri z op. „Marta,“ Flotowa.
10. Uwertura z op. „Struensee,“ Meyerbeera.
11. Helena-walc, Józefa Straussa.
12. Sängerkunst, polka franc., Jana Straussa.

Cena wejścia **Kop. 20.**

Początek o godzinie 6 1/2.

Dzieci do lat 10-ciu, płać połowę.

 W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

(21-0)

— 4593 —

**FIGARO.** Nowy Świat, gdzie Apteka Kocpego. — Dziś  
i codziennie, Towarzystwo Artystów Drama-  
tycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modze-  
lewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone  
ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie sej.

(14-0)

— 5079 —

### ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go

Lessera. Dziś i codziennie, Przed-  
stawienia Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Sto-  
bińskiego**. — Dziś: **Benefis Teofila Percho-  
rowicza**: Zabawna scena z wodewilu, w dwóch częściach  
a czterech odsłonach: „Córka Pułku.“ — **Orkiestra woj-  
skowa** grać będzie od godziny 4ej. (24-0) — 4643 —

### ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie


Przedstawienia **Komiecznych Pa-  
rzyżkich Śpiewaków**. — Początek orkiestry o godz. 7ej,  
a przedstawienia o godzinie sej. — Dziś: Po raz pierwszy  
Kwartet, z muzyką Offenbacha: „La Tour du Nord;“ i Ter-  
cet z Tańcami: „Chińczycy w Paryżu.“ — **Jutro**: Toż  
samo. (7-0) — 5420 —

**TIVOLI.** Ulica Królewska. — Dziś i codziennie, Przed-  
stawienie pod dyrekcją **Jana Russa-  
nowskiego**. — Początek o godz. sej. (13-0) — 5173 —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 8go Lipca  
płacono za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 35 do rs. 7 kop.  
30; — żyto od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 27 1/2; jęczmienia 4-ro-  
dnu rządowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 22 1/2; Owsa  
od rs. 2 kop. 62 1/2 dca. 2 kop. 70 — Kartoflied rs. 1 kop.  
— do rs. 1 kop. 50

**Okowity** płacono dnia 8go Lipca za wiadro od rs. 4  
kop. 29 1/2 do rs. 4 kop. 34 1/2 za garniec od rs. 1 k. 40 — do  
rs. 1 kop. 41 1/2.

**Wystawa Karajowa Zachęty Szukania Dzie-  
knych**, codziennie w Hotelu Europejskim.

 Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla Pa-  
nów Prenumeratorów, tak w Warszawie jak i  
na Prowincji, ogłoszenie o **Składzie Płótna Alber-  
ta Kohna**.

**DODATEK.**



**Kiosy** Nr 263 wyszedł z druku i zawiera: Uskoki, Powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża, (Ciąg dalszy). — **Wrózby Dziewczyny**, Wiersz Tomasza Zawadyńskiego. — **Chłop, ekonom i jego żona**, przez R. — **Książę Srebrny** Powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tęstoja. (Ciąg dalszy). — **Zacofana**, Wiersz, przez Emilię Leja. — **Po Słudbie**, Komedya w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Wł. hr. Koziembrodzkiego. — **Wieluń**, przez R. — **Sztuki Piękne**, przez A. Lessera. — **Świnnica**, najwyższy szczyt w Tatrach polskich, przez W. Eliasza. — **Pokłosie**, przez E. Lubowskiego. — **Listy J. I. Kraszewskiego**. (Maj i Czerwiec). — **Willa nad Renem**. Romans Bertolda Auerbacha, przekład Józefa Prackiego. (C. d.). — **Muzyka**, przez Wł. Wiślickiego. — **Przegląd Polityczny**. — Od Redakcji. — **Ryciny**: Szkic charakterystyczny F. Kostrzewskiego, Oburzenie pani ekonomowej. — **Chata Górali Tatrzańskich**. — **Góra Świnnica** w Tatrach. — **Wieluń**: Ratusz z bramą Krakowską w Wieluniu; **Kościół Farny** w Wieluniu.

— W dalszym ciągu Biblioteki najciekawszych romansów i powieści wydawanej we Lwowie, nadszedł do księgarni **Gebethnera i Wolffa** Tom 8, zawierający powieść:

**EMILA GABORIAU**

pod tytułem:

**Gdzie Winowajca?**

Tłumaczenie z francuzkiego. Cena rs. 1 k. 80.

Poprzednio wyszły w tejże Bibliotece:

**Tajemnice klasztoru Neapolitańskiego.**

**Pamiętniki Księżnej Caracciola**, z włoskiego, rs. 1.

**Arbala de Camors Feuilleta**, z francuzkiego, rs. 1 kop. 20.

**Klemencja**, powieść hiszpańska, **Ferdynanda Caballera**, rs. 1 kop. 35.

**Być albo nie być**, powieść szwedzka, **Zofji Marji Schwartz**, rs. 1 kop. 50.

W krótkie nadejda:

**Klub Piekwicka**, przez Dickensa z angielskiego.

**Pieniądz i imię**, powieść Szwedzka, **Zofji Marji Schwartz**. (3—3) — 5225 —

**NAKLADY**

Wydawnictwo **S. Czarnowskiego i Spółki** W WARSZAWIE.

**Hogojski J. B.** Dr filoz., **Listy o kulturze**.

List I. Teraźniejszość i przyszłość rolnictwa. Cena kop. 20.

**Kamiński J. M.** Mag prawa, **O prostytucji czyli nierządzie publicznym**. Cena kop. 75.

**Montekjusza**. Uwagi nad wielkością i nпадkiem Rzymian. Cena kop. 75.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. (1—3) — 5505 —

— Wysła w tych dniach książka pod tytułem: **Pytania prawne** przez IX Departament Rządzącego Senatu w latach 1842—1868 rozstrzygnięte w jurysprudencji Senatu zamieszczone, alfabetycznym porządkiem z dołączeniem wykazów różnych praw i postanowień w tejże jurysprudencji powołanych, przez **Józefa Karpińskiego**, Obróncę przy Senacie ułożone.

Główny Skład w Księgarni Gebethnera i Wolffa na Krakowskim Przedmieściu. Cena rs. 1. (1—1) — 5568 —

Opuścił prasę 17sty zeszyt dzieła p. t.: **„Izabella Królowa Hiszpanji czyli Tajemnice Dworu Madryckiego”**. Romans historyczny napisany z ostatnich wydarzeń w Hiszpanji, przez Jerzego F. Borna. Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). — Przymyminamy PP. Prenumeratorom z Cesarstwa i Królestwa, ażeby raczyli nadesłać przedpłatę na ostatnie szesnaste zeszytów, t. j. Rs. 2. — **Jan Breslauer**, Księgarz i Nakładca. Ulica Miodowa, Nr 489d. (1—1) — 5589 —

**Grywane przez orkiestrę Straussa,**

<b>Accellerationen</b> , Walce.....	kop. 45
<b>Erinerung an Covent Garden</b> , Walzer,	" 45
<b>Flugschriften</b> , Walzer.....	" 45
<b>Künstler Leben</b> , Walzer.....	" 30
<b>Wiener Bonbons</b> , Walzer.....	" 30
<b>Feuet euch des Lebens</b> , Walzer.....	" 30
<b>Bürgersinn</b> , Walzer.....	" 30
<b>Parisen Leben</b> , Quadrille.....	" 30
<b>Blaubard</b> , Quadrille.....	" 30
<b>Flick Flock</b> , Quadrille.....	" 30
<b>Kreutzfidel</b> , Polka.....	" 22½
<b>Figaro</b> , Polka.....	" 22½
<b>Velocipede</b> , polka.....	" 15
<b>Eljeu a Magyare</b> , Polka.....	" 30

skomponowane na fortepjan przez **Jana i Józefa Straussów** wydane nakładem Litografji

**JULJANA MÜLLERA.**

(1—6) — 5565 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** otrzymała na skład następujące nowości:

**Wołyn i jego mieszkańce** w 1863 r. Drezno kop. 95.

**Starykoń J. Opiekun**, komedja w 5 aktach. Drezno kop. 95

**Starykoń J. Przekora**, krotchwila w 1-ym akcie. Drezno kop. 32 i pół.

**Pamiętnik Hansa Schweinicheha**. Drezno, kop. 90. (2—8) — 5403 —

**KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT**

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

**MAURYCEGO ORGELBRANDA,**

PRZY ULICY KRAK. PRZEDMIEŚCIE, NO. I NOWY.

Otrzymała z Drezna na skład główny.

**Biblioteka** pamiętników i podróży po dawnej Polsce, wydawana p **J. I. Kraszewskiego**. Tom I **Polska** w r. 1793, według podróży **Fryderyka Szulca**, rs. 1 kop. 50. Tom II **Pamiętnik Jansa Schweinicheha** do dziejów Szlązka i Polski 1552—1602. Przekład skrócony **Hler. Feldmanowskiego** 95 kop.

**Wołyn i jego mieszkańcy** w r. 1863, przez **F. N.**, 95 kopiejek.

**Starykoń Józef. Opiekun**. Komedja w 5ciu aktach, 95 kop.

— **Przekora**. Krotchwila w 1 akcie, 32½ kop. (2—3) — 5355 —

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Katolickiego** wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pod tytułem:

**ALBERT BRANDEBURGSKI**

**pierwszy Książę pruski katolikiem.**

Przyczynek do dziejów krajowych, wedle poszukiwań O. Theiner'a, przez

**WŁADYSŁAWA MILKOWSKIEGO.**

Cena kop. 20 (złp. 1 gr. 10). (13—15) — 4598 —

**Magistrat Miasta Warszawy.**

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na trzyletnie wydzierżawienie części placu posesji miejskiej w Warszawie, pod Nr 2910, przy ulicy Solec położonej, koszarami Czartoryjskimi zwanej, na planie sytuacyjnym literami: a, b, c, k zakręśionej, zajmującej powierzchnię łokci kwadratowych polskich 25,937 z parkanem, od ceny dzierżawnej obniżonej do rs. 166 kopiejek 50 rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażeniu literami, bez skrobienia poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie summe dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejsze wadium w ilości Rs. 20 i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które niustrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

#### Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wziąć w trzyletnią dzierżawę część placu posesji miejskiej w Warszawie, pod Nr 2910 od ulicy Solec położonej, koszarami Czartoryjskimi zwanej na planie sytuacyjnym literami a, b, c, k zakreślonej, zajmującej powierzchnię kwadratowych polskich 23,937, ofiarując za taką dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium 20 w kwocie Rs. 20 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu Jenerał Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii, **Zdzitowiecki.**

(1-1) — 5611 — (D. W.)

#### OGŁOSZENIE

Administracja Rząduwa Dochodu Tabacznego, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 11ej zrana, w Biurze tejszej Administracji, przy ulicy Leszno pod Nrem 706, odbędzie się licytacja, na sprzedaż za gotowe pieniądze, skonfiskowanych obiektów tabaczných.

Zarządzający Administracją, **Witkowski.**  
Referent, **Majewski.**

(1-1) — 5633 —



W dniu 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 10ej rano, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **Nieruchomość** Nr 756, przy ulicy Elektorальной położona. Wadium Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,907 Kop. 33 1/3, jako od 2/3 części szacunku, który relicytowani nabywcy postąpili. Wiadomość o warunkach powziąć można w Kancellarii Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Obróńcy, pod Nrem 590 zamieszkałego.

**Roman Wierzchlejski, Mecenar.**

(1-2) — 5561 —

## Dobra Trojan y,

w Okręgu Stanisławowskim, obejmujące rozległości dziesiątyn 404, w których prócz tego znajdują się Fabryki: Kafłarnia i Cegielnia, oraz Browar, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie, dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 10ej zrana. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 9,910. Wszelkie dalsze objaśnienia udzieli papierający sprzedawca Adwokat Magnuski, pod Nrem 523 przy ulicy Podwale, zamieszkały. Wadium złożyć należy w gotowości Rs. 2,500.

(1-1) — 5638 —

**Magnuski, Adwokat**

## Dobra Ziemskie Gołębiówka,

dawniej w Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej, obecnie w Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej, położone, przeszło 315 dziesiątyn (21 włók) rozległości mające, sprzedane zostaną na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym tutejszym, w dniu 11 n. s., o godzinie 2giej z południa, odbyć się mającej.

Licytacja zacznie się od summy Rs. 14,190. Wadium Rs. 1,500.

Blisze wiadomości w Kancellarii Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u Mecenasa Parisota, przy ulicy Miodowej, w domu Lessera, druga brama idąc od Placu Krasińskich.

(1-1) — 5637 —

## OBWIESZCZENIE.

Wynaleziony przez nas Angielski Patentowany Kryształ do prania płócien, perkali, muślinów, materji wełnianych, Szeli, farbowanych sztruczek bawełnianych, dywanów i t. d. zalecamy, gdyż takowy nie szkodziąc bielźnie pierze ją nie równie lepiej jak inne dotąd znane środki.

Główny Skład na całe Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie porucamy:

**Panu Edwardowi Steinberg w Sosnowcu,** o czym zawiadamiając upraszamy Panów Handlujących, aby się z obstalunkami do powyższej firmy zgłaszali, gdyż przez nas takowe nadal nie będą ułatwane.

Berlin, dnia 21 Maja 1870 r.

**Bracia Krause.**

Odwolując się na powyższe ogłoszenie, zapewniam z swej strony, że wszelkie polecenia i obstalunki jak najpункtualniej będę uskuteczniać; przy większych partiach odstępuję odpowiedni rabat. Nadmieniam, że wyżej rzezonny prawdziwy angielski patentowany Kryształ do prania w całych Niemczech, Francji i t. d. za doskonały uznany został.

Przepis do użytku załączony jest przy każdej paczce w języku polskim i niemieckim.

Sosnowiec, dnia 9 (21) Maja 1870 r. Stacja drogi żel. Warsz.-Wied. **Edward Steinberg.** (9-12) — 5070 —

#### OGŁOSZENIE.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., w sciej Baterji Lejb Gwardji Konnej Artyleryi, mieszczącej się w Koszarach Zazienkowskich, przy ulicy Czerniakowskiej, sprzedawać się będą



## 22 Konie skarbowe.

Licytacja rozpocznie się o godz. 1szej z południa. (1-1) 5627.



## Administracja Dóbr Orońsk



podaje do wiadomości, iż ma obecnie na sprzedaż:

- 1) **Byka** hollenderskiego, czystej krwi, lat czterech, za Rs. 130.
- 2) **Krowy** hollenderskie, czystej krwi, po lat 3, w cenie od Rs. 60 do 75 jedna.
- 3) **Trzczyki** Negretti, wysoko poprawne, 1 1/2 roczne 20, po cenie od Rs. 15 do 30 jeden.

Oprócz tego Administracja przyjmuje zamówienia na Byczki roczniaki i dwu-latkę, zdatne już do rozplodu, i takowe sprzedaje po cenach stałych Rs. 70 i 100.

Poczta Orońsk pod Radomiem. (1-1) — 5606 —



## Para Koni siwych,

zaprzęgowych, Klacz i Wałach, dość jeszcze młodych, zdatnych szczególnie do użytku na roli, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 57 (nowy). — Wiadomość także u Właściciela **Karet do wynajęcia.**

(1-3) — 5635 —



## K l a c z

duża, zaprzęgowa, gniada, jest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć i wiadomość powziąć można w Koszarach Wołyńskich, przy ulicy Dzikiej, u Feldfebla Lalulina. (1-1) — 5642 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za nader przystępną cenę, **KOCZYK** lekki, z pierwszorządnej fabryki, w najlepszym stanie, ze wszelkimi Rekwizytami. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355k (nowy 10), dom Angiersztejna. Stróż miejscowy wskaże. Koczyk ten może być zamieniony na Karetkę. (2-3) — 5527 —



Jest do sprzedania **KOCZ** z fordeklem, mało używany, w bardzo dobrym stanie, mocno zrobiony i zarazem lekki, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nr 19 u Stelmacha. (3-3) — 5429 —

# J. STAUBER, MALARZ SZYLDÓW I HERBÓW, NOWY-ŚWIAT, Nr 23.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybył niedawno z Austrii i osiadł stale w tutejszem mieście.

Poleca się wykonaniem **Szyldów firmowych**, tablic z nazwiskami na drzewie, blasze i płótnie. Znak na szkło literami złotemi, srebrnemi i z perłowej masy, Herby różnej wielkości, **Napisy na murze** wykonywa w najnowszym guście na sposób Wiedeński. Wszelkie lakierowania, brązowania i pozłacania, jak najstaranniej wykonywa.

**Ceny zadziwiająco nizkie.**

(1-3)

- 5628 -

## Z Brockerów Paulina Cybulska,

dawniejsza Ochmistrzyni Miasta Warszawy, ma zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców, Opiekunów i dobrych Znajomych, tak w Warszawie, jako i na Prowincji, którzy od czasu założenia mego Biura Nauczycielskiego, zrobili wybór Osób za moim pośrednictwem i którzy jeszcze do dziś pozostają w tychże domach, że są obecnie: Nauczycielki, Nauczyciele, z wyższem i niższem wykształceniem, przez Rząd upoważnione; oraz Bony Szwajcarki, Niemki, Osoby do towarzystwa i zarządu, polecając się i nadal będą wszelkich starań dokładać i w wyborze osób. Nadmieniam przytem, że Lokal mój zmieniałam od 8 Lipca 1870 roku, na Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Sałkiewskiego, pod Nr 37 nowy:

(1-3)

- 5580 -

Potrzebne są

## PANNY,

kompletnie zdane, podręczna, oraz i do nauki, do Krajeuczyszny, do P. Lorentz, przy ulicy Nalewki, w domu pod Nrem 2243, w oficynie na lewo na Iszym piętrze.

(1-1)

- 5597 -

## Meżczyzna w średnim wieku, kawaler,

poszukuje miejsca w Leśnictwie, Gospodarstwie, albo zajęcia przy jakiej Fabryce lub Zakładzie. Interessanci raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami W. Z.

(1-3)

- 5623 -

Potrzebna jest

## Sklepowa

do Handlu Wiktuałów Kandydatka niestarsza jak 30 lat wieku, posiadająca świadectwa dobrej kwalifikacji i mająca Rs. 50 na kaucję, może się zgłosić do Sklepu Piekarni Nowej, przy ulicy Nowy Świat, Nr 74.

(1-3) - 5626 -

**OSOBA** płci żeńskiej trudniąca się daniem Lekcji, lub podobne mająca zajęcie, może znaleźć mieszkanie bardzo przyzwoite, z meblami, usługą, stółem, lub bez, przy zacnej rodzinie, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Zatyłki, Nr 5 nowy, w bramie na lewo, mieszkanka Nr 2.

(1-3)

- 5607 -

Potrzebna jest zaraz

## NIE M K A,

umiejąca dobrze haftować, na wieś, o 70 wiorst (mil 10) od Warszawy. Wiadomość w Hotelu Rzymskim, pod Nr 2, między godziną 3cią a 5tą po południu.

(1-1)

- 5613 -

## Korzystny interes.

Z powodu zwinięcia Zakładu Wódek są do sprzedania Utensylja, jako to: Beczki z Kranami, Tace miedziane, Miary, Rygaly, Bufety i inne Rzeczy; **wszystko nowe**. Bliższa wiadomość pod Nr 2745B (nowy 6), przy ulicy Browarnej, u Właściciela domu.

(3-3)

- 5547 -

## G O R Z E L N I A

na 20 korcy kartefli, z Kotłem parowym angielskim, Pistrzuszkiem miedzianym, ze wszystkimi Statkami i Rekwizytami do Gorzelnii należącemi, oraz Kufy; wszystko w stanie dobrym; sprzedaje się w Dobrach Korytnice, przez Węgrów. Widzieć można każdego czasu na miejscu.

(1-3)

- 5577 -

## W O R K I

oryginalne amerykańskie,  
nadmierzają trwałe w najlepszym gatunku  
rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

## SKŁADU NASION I CUKRU

## J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

(1-6)

- 5629 -

## Do Składu Towarów Rosyjskich,

za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nr 1, nadszedł transport:

Samowarów tombakowych i mosiężnych, w różnych faszonach i gatunkach, Tac i Koszyków blaszanych, Noży stołowych i kuchennych, Cerat w rozmaitych kolorach i gatunkach, Pantefli i Butów saffjanowych kolorowych; oraz Salami Moskiewskiego, Buljonu Węłyńskiego, Musztardy prawdziwej Sarepskiej, Miodu (Lipcu) Kazańskiego, Karuku rybiczego, Wyziki i wielu innych Towarów. **J. Kucharkin.**

(1-3)

- 5630 -

## Z Łaźni Parowej.

W skutek niedogodności miejscowych, wyprzedają się wszystkie Rekwizyta: Kocioł żelazny, Bury komunikacyjne, Krasy, Pompy, Statki drewniane, oraz Szafki i Meble. Ulica (za Górną) Rozbrat; Nr 3001B. Zapytać u P. Administratora.

(1-3)

- 5578 -



## Fortepjan Mahoniowy

o piątym oktawy, **Fabryki patentowanej Maxa**, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo mierną cenę do sprzedania, pod Nrem 72 przy ulicy Jezuickiej.

(1-3)

- 5622 -

# GLÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:

## KOENIGSBERGER & C<sup>OMP.</sup>



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.

1<sup>o</sup> The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine, słynna w świecie, patentowana i dwoma złotymi medalami ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza do obszywania dziurek szyjąca prócz tego przesłicznym ścięciem stembenkowym okrętką, haftuje, jednym słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką skutecznie się dało.

2<sup>o</sup> W. Taylora oryginalna maszyna, szyjąca ścięciem stembenkowym po obu stronach materiału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem N. Królowej Angielskiej.

3<sup>o</sup> Howego „The Original Howe Sewing machine, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: „I serve I Tire not.“

4<sup>o</sup> The Favorite, maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5<sup>o</sup> John'sa maszyna cylindrowa. Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasza.

### Maszynki ręczne dwunitkowe:

1<sup>o</sup> Taylora na silnej podstawie metalowej.

2<sup>o</sup> Howego „The Express“ również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przysrubowane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3<sup>o</sup> Maszynki ręczne łańcuskowe.

Maszynki do osadzania guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wyplat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

**KOENIGSBERGER et Comp.**

(31-0) - -9,495-

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

W A R S Z A W A

## KUCHARZ

zaopatrzone w nakrycia stołowe i naczyńia kuchenne, zajmuje się wyłącznie przyjmowaniem obśtalunków na wesela, obiady i kolacje, z własnej jak i dostarczonej mu prowiantu owoców u P. Wróbla, obok Kościoła S-to-Krzyżskiego.

(3-3)

— 5128 —

**Młody Człowiek**, z wyższem wykształceniem, niedawno przybyły z zagranicy, mówiący po rusku, polsku, francuzku i niemiecku, życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce w jakim Obywatelskim domu na wsi. Wiadomość powziąć można w Cukierni P. Wedla, na Miowej ulicy, naprzeciwko Rządu Gubernjalnego.

(3-3)

— 5548 —

Są do sprzedania

## Skrzypce Włoskie,

z Fabryki Amaty-Stroduarego, za cenę przystępną.

Wiadomość przy ulicy Chmielej, Nr 13 domu, mieszkania Nr 12.

(3-3)

— 5545 —

## KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.

*Pa Gaudin z Paryża,*

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

## PROSZEK RUBINOWY,

wybory do naostrzenia brzytw, czyszczenia sreber, polepowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

— Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (5-12) - 4043 —

## 0 lekcjach kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia suknie, kostiumy, pletoty, kaptanki i wszelkie okrycia, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najnowszych żurnali, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki i linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszka przy ulicy Nowy Świat i rogu Wareckiej, Nr 49 nowy, w dawnej WW. Jabłonowskich pałacu.

**Jan Wojniakiewicz, krawiec damski.**

(6-6) 4479-

Obywatelka w Gub. Wołyńskiej,  
 życzy sobie ulokować swego syna 15sto-letniego, porządne-  
 go prowadzenia, który ukończył 4 klasy, w Zakładzie PP.  
 Puszkarzy, Messerschmitów, w większej Fabryce Ślusarzy,  
 Sklepie pierwszo-rzędnym lub Kantorze. Życzące Osoby bli-  
 żej o tem pomówić, raczą swego addressa przesłać do Re-  
 daktacji „Kurjera Warszawskiego“ pod adresem J. R.  
 Nr 1665. (2-5) —5541—

## KAUKAZKI MAGAZYN

**ŁAZARÉWA & Comp.**

na rogu Królewskiej i Krakow, -Przedmie-  
 ścia w domu Bayera, Nr 412A (nowy 1).

Otwarty został dla stałego handlu ze znacznym wy-  
 borem, świeżo otrzymanych różnorodnych Perskich i Kau-  
 kazkich jedwabnych materji i Kenausow, Męskich szlafro-  
 ków, Kaukazkich wyrobów ze srebra i t. d. Tamże dostać  
 można Proszku Perskiego, wygubiającego wszelkie robactwo.  
 (3-3) — 5177 —

### NASIEŃIA RZEPY

#### ŚCIERNISKOWEJ lub UGOROWEJ

dlugiej pastewnej wielkiej, funt kop. 50.

okrągłej białej delikatnej, funt kop. 50.

„ żółtej Bortfeldskiej, funt kop. 60.

Turnipsu bardzo wielkiego angielskiego Pome-  
 ranian Globe, funt kop. 70.

„ White Globe z Norfolku okrągłego,  
 funt kop. 70.

„ olbrzymiego Imp. pourple top. funt k. 70.

Brakwi olbrzymiej żółtej ang. funt kop. 65

Nadszedł świeży transport do

### SKŁADU NASION I CUKRU

## J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku

(6-6) — 5032 —

Potrzebny jest

## UCZEŃ

dobrej kondyty, do Zakładu Galanteryjno Lakierniczego  
**Ludwika Bühl.** Ulica Leszno, Nr 716.

(3-3) — 5538 —

Po kop. 10.

Premjowe pożyczki tak iszej jak i 2giej  
 emissji ubezpiecza od amortyzacji

### Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich

**HENRYKA SCHOENFELD,**

ulica Senatorska, wprost pałacu Hr. Zamoyskich,  
 dom W-go Józefa Epstein Nr 22.

(12-12) — 4244

## OBRAZY

olejne bardzo doskonałych malarzy, i Obrazy olejne druko-  
 wane na papierze Bristolskim, jak najdoskonalszej skończone;  
 ceny bardzo umiarkowane; sprzedaje w Hotelu Paryzkim  
 (3-3) — 5490 —

Wiktoryn

## Do Składu Cementu JANA GRABOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, nadszedł świeży transport  
 CEMENTU, z fabryki Grodziec tak Portland jak Roman.  
 Dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.

(9-16) — 3632 —

### W Składzie Papieru

I TOWARÓW GALANTERYJNYCH

## M. SZAFIR,

przy ulicy Freta, Nr 280, wprost Kościoła Sgo Jacka

sprzedaje się:

**100 arkuszy Papieru listowego i 50  
 Koperu francuzkich z cyframi różnego kształtu  
 w pięknej pudełku kop. 40. Lepszego różnokoloro-  
 wego k. 50. Najlepszego w des. niach kop. 60. 100  
 Biletów wizytowych wyciskanych na francuz-  
 kim papierze w pudełku kop. 75. 100 Biletów  
 litografowanych rs. 1—przytem nadmieniam się, że  
 Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór  
 wszelkich Materjałów Piśmiennych i najświetsze to-  
 wary galanteryjne, oraz najmodniejszej biżuterji fran-  
 cuzkiej.** (4-6) — 4701 —

Potrzebne są do pożyczania:

**Rs. 450 lub 1,050,** na pierwszą hypotekę  
 Domu czyniącego dochodu kilkaset Rs. (kilkana-  
 ście tysięcy Złp) Wiadomość na ulicy Nowy-Swiat,  
 pod Nrem 2 policyjnym, na 1szem piętrze, nad Handlem  
 korzennym. (2-3) — 5550 —

### Rodowita Niemka,

posiadająca patent, życzy sobie po domach prywat-  
 nych dawać lekcje i konwersacja. Potrzebujący ta-  
 kowej, raczą się zgłosić do W. Konstańskiej, utrzy-  
 mującej Magazyn Mód, przy ulicy Królewskiej, w do-  
 mu Bayera, Nr 412. (2-3) — 5517 —

Jest do sprzedania za gotówkę

## FOLWARK,

około 120 dzies. (8 włók), w czem 30 dzies. (2 włóki) lasu  
 ze starodrzewem, z rozległymi i żyznymi pastwiskami, wo-  
 dą i zupełnie nowymi budowlami; na tym folwarku mo-  
 żna obecnie wysiewać około 30 korcy czimiu i utrzymy-  
 wać najmniej 25 krów, pod miastem przy szosie niedaleko  
 kolei żelaznej. Bliższa wiadomość na miejscu u dzierżawcy  
 majątku Zbrzeźnica pod Zambrowem lub w Warszawie, Nr  
 2427, w mieszkaniu Nr 5. (2-3) — 5513 —

Rury ołowiane i Drut ołowiany wszelkich roz-  
 miarów po kop. 12 za funt.

Papier szmerglowy, po kop. 45 za libię.

Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za libię.

Płótno szmerglowe po kop. 80 za libię.

Szmergiel. po kop. 18 za funt.

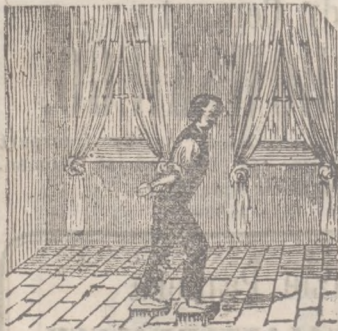
Kit do machin „Mastic“ zwany, po kop. 13 za funt.

Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.

Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60  
 za sztukę.

### Kraft et Kuksz,

(6-0) — 1683 — ulica Miodowa, Nr 490/1



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j. t. p.

### zapraviane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych ośmiu kolorach na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robatwa Osoby odległe zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku. — Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego.

(2-6)

—5512—

**J. SCHWEID.**



Wystawiają się na sprzedaż, z wolnej ręki,

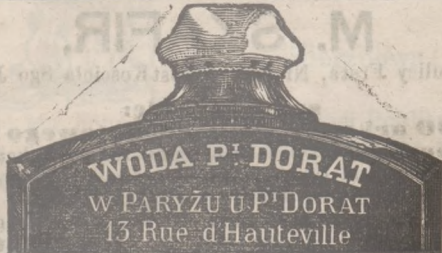
### Dobra Gorzyczany i Koćmierzów,

w blizkości miasta Sandomierza położone, z dwóch oddzielnych wsi i tyluż folwarków składające się; obecnie wszakże jednoczącą ekonomizacją stanowiące, w najlepsze grunta czysto pszenne i obfite łąki uposażone; mają także dość intratny Młyn wodny i Wiatrak; każda wieś ma swoje niewielkie lasy, żadną służebnością nieobciążone.

Blizszą informację, bez pośrednictwa trzecich osób, przyciągnąć można od Jana Posturzyńskiego, Właściciela w Warszawie przy ulicy Nowy Świat Nr 1252, mieszkającego, a najlepiej na gruncie.

(2-3)

—5377—



Oddawia znaną powszechnie jako **szatecznik, nieszkodliwa i tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym; udelikatnia takowe, spędza łupież i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskórne. Dla uniknięcia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie PP. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskim-Przedmieściu) i P. aptekarzowi Chrościckiemu w Wilnie, sprzedaż mej wody zawierzyłam.

(8-16)

— 2369 —



Z powodu zmiany pomieszkania są do zbycia: Dwa parawany, po rs. 10; Szlaban zwyczajny rs. 4; Obrazy owalne w pięknych złotych ramach, bardzo zdobiące pokoje od rs. 12 do 18; Zegar stołowy na postumencie marmurowym z ozdobami z malachitu i brązowymi figurkami rs. 225; Zegar podróży rs 50; Lampa brązowa z lichtarzami wisząca, rs. 30; Dwa wazony z fabryki Sewrskiej rs. 75; Waliza skurzana, okuta podróżna rs. 25. Tamże są do zbycia: ubrania wojskowe i księgozbiór książek ruskich i dzienników. Widzieć można od 10 rano do 7 wieczór, ulica Wiejska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3. (3-3)—4958—

### DO SKŁADU

### STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołocwej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystkie prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (27-0) —180— (1771)

Potrzebny jest na wieś

### SEKRETARZ,

lat średnich, bezżenny, obeznany z Rachunkowością gospodarczą i z samym Gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 9 nowy, od sejd do 10ej rano. Stróż wskaże.

(2-3)

—5554—

### PRAWDZIWI AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY

PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,

wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji

otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

### ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:

„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięсны R Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszęch miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają.“

Dokonsna analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innymi ekstraktami.

**NB.** Aby każdemu uprzyśtępnic nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak 1/8 funta.

Jedyni Imperterzy na Europę **W. Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie.** (2-0)

— 5374 —

**Rs. 5000.**

Zaraz do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. — Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej, w domu Nr 926a, pod Nr 7, po południu od godziny 5 do 6. (3-3) — 5471 —

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., biura:

Generalnej Agentury

**RUSKIEGO TOWARZYSTWA**

UBEZPIECZEŃ OD OGNI

Towarzystwa Transportowego

**„DWIGATEL,”**  
przeniesione zostały do

domu W-go P. Natansohna, pod Nr 2244a (17 nowy), przy ulicy Nalewki.

Mieszkanie zaś moje prywatne, w domu W-go Józefa Ungra, pod Nr 2406 (6 nowy), przy ulicy Nowolipki.

**Mikołaj Rotwand.**

(2-3) — 5529 —

Potrzebny jest

**Korrepetytor,**

na wieś, blisko Warszawy, do przysposobienia dwóch Uczniów do klas gimnazjalnych, jednego do klasy 5tej, a drugiego do 2giej. Wiadomość w Kantorze Ludwika Hirschfeld, ulica Marszałkowska, Nr 1370. (3-3) — 5444 —

**WZROKOWI**

wiekem lub pracą osłabionemu skuteczna i wczesna pomoc

**OKULARY** z soczewkami o słabem ognisku, zastosowane do siły wzroku.

**KONSERWY** ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła, słońca i śniegu.

**OKULARY** dla zezowatychi po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trsnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

**J. PIK, OPTYK m. Warszawy.**

Ulica Miodowa, Nr 497a.

(4-6) — 4950 —

**Młody Człowiek,**

który ukończył 4 klasy gimnazjalne, może znaleźć pomieszczenie jako **UCZEN** w jednym ze znacniejszych handlów. Wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych Ludwika Spiessa, na Placu Teatralnym. (3-3) — 5540 —

Od dnia 15 Lipca 1870 r. potrzebne są **Panny** uzdolnione w wyrobach fryzjerskich, jak również takie, które życzyłyby sobie wstąpić do nauki z wynagrodzeniem w miarę zdolności do nowo urządzającego się hurtowego **Składu włosów i wszelkich wzrobów fryzjerskich**

**LUDWIKA KOCH,**

przy ulicy Rymarskiej, Nr 737 i 8. Wiadomość tamże. (2-3) — 5553 —

Do sprzedania:

**FORTEPIJAN** Mahoniowy nowego fasonu, za Rs. 280; **2 ŁÓŻKA** Mahoniowe, po Rs. 18 jedno; **SOFKA** na sprężynach, za Rs. 5. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 37 nowym, mieszkania Nr 17. (2-3) — 5489 —



**MAGAZYN MEBLI**

Warszawskich i Zagranicznych pod firmą:

**P. GLOBUS,**

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborom **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (2-20) — 5451 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

**FORTEPIJAN** palisandrowy o 7u oktawach, w dobrym stanie; **BIURKO** palisandrowe, nowe, i **SERWANKA** mahoniowa. Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nrem 16, u Stróża. (2-3) — 5296 —



Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, naprzeciw szpitala Dzieciątka Jezus



**MAGAZYN MEBLI**

**Józefa Olsztyńskiego i Syna**

Zaopatrzonim jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych, dokładnej roboty, najświeższych fasonów, z którymi poleca się sprzedając po znacznie niższej cenie. Tamże są dwa **garnitury mahoniowe** rysem kryte i **Warszaty stolarskie** z naczyniem do sprzedania. (2-6) — 5542 —



**Garnitur Mebli** Mahoniowych, szafowym adamaszkim kryty, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzesel i Stołu przed kanapę; Łóżko orzechowe z Materacem sprężynowym na ramie, Szafa jesionowa rozbiegana, Toaleta mahoniowa, Kozeta, 4 Napoleonki i Stolik mahoniowe; Szesłał saffjanem kryty, Gzymsa do firanek; oraz tamże jest do sprzedania **Para Pawi**; wszystko za nader przystępną cenę. Wiadomość w Składzie Drzewa. Ulica Ordynacka, Nr 2874ab, obok Instytutu Muzycznego. (3-3) — 5477 —

Do sprzedania za przystępną cenę,  
**MEBLE MAHONIOWE,**  
**SWIEŻEGO FASONU t. j.**

**Garnitur rypsem** kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed kanapą, 2 Stoliczków do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Bioroko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesnąg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, 2 dywany i firanki do 3 okien i t. p. Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (3-3) — 5415 —

Do wynajęcia zaraz, za ceny bardzo umiarkowane, przy Placu Sgo Aleksandra, w domu pod Nrem 10 (1739), obok Apteki:

**Sklep obszerny z Pokojem**, dwoma Piwnicami i Komórką.

**Dwa Pokoje i Przedpokój**, na sciem piętrze. Woda wiślna w domu.

**Stajnia i Wozownia** dla dorożkarza, lub utrzymującego omnibusy. Szczegóły bliższe u miejscowego Stróża Jana. (1-3) — 5603 —

### Dla NIEMCA jest Mieszkanie,

za parę godzin praktyki w języku, a za większe zaś zatrudnienie płaca według umowy. Ulica Pańska, Nr 1218A, na izem piętrze na lewo. (1-2) — 5602 —

Zaraz do najęcia

### Pokój obszerny z Przedpokojem,

przy ulicy Przejazd, Nr 9 nowy. Wiadomość na miejscu, u Stróża, lub Rządcy domu. (1-1) — 5605 —

Jest do wynajęcia zaraz na

### Letnie Mieszkanie, jeden Pokój z Przedpokojem,

w dużym ogrodzie. W razie żądania może być dodana i Kuchnia. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowowiejska, Nr 12, (Nowa Wieś). (1-1) — 5625 —

Na ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476D, na drugim piętrze od podwórza, w każdym czasie do najęcia

### MIESZKANIE KAWALERSKIE Z 2 POKOJAMI.

Wiadomość u stróża w bramie, gdzie fryzjer Koch. (3-3) — 5357 —

Jest do odnajęcia od 1go Sierpnia, (lub nawet kilka dni wcześniej),

### Mieszkanie Kawalerskie,

z dwóch Pokojów złożone, od frontu, na sciem piętrze, w domu Lotego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerolimskiej, Nr 38 nowy. Obejrzeć można każdego dnia z rana, (prócz świąt), od godziny 11ej do 2ej. (2-3) — 5428 —

Do wynajęcia od Sgo Michała r. b,

### Sklep z Pakamerem i Warsztatem

obszernym, zajmowany przeszło lat 30ści przez Mydlarzy. wraz z 2ma Pokojami, Drwalnią, Piwnicą wygodną i Górą, Wiadomość powziąć można na miejscu u Właściciela, przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 2769770. (1-3) — 5618 —

## SKLEP

do najęcia zaraz, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskie go Placu. (3-3) — 5537 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.



## Psy rassy angielskiej **POINTERY**

ze znakomitej psiarai, zdadne już do pola, dwa Psy i Suka po roku i dwa lata wieku mające, są do sprzedania. Wiadomość powziąć o nich można w domu Kr 766, przy ulicy Chłodnej u Stróża. Pragnący je nabyć może mieć psy te okazane sobie w Warszawie i odbyć próbę w pobliżu Warszawy.

(3-3)

— 5301 —



Jest do sprzedania

### Pies Pudel,

biały, niecały rok mający.

Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, Nr 8 domu, u Stróża.

(1-1)

— 5640 —



wadzenie go

Elektoralnej, do Szwajcara.

### Dnia 5go b. m. zabłąkał się **Charcik Angielski.**

Uprasza się Znalazcę o odprodo do Banku Polskiego, przy ulicy (1-1) — 5642 —

## Nagrody Rubli srebrem 100.

Izrael v. Sruł Semmel, zabrawszy mi Rs. 1,850 w Obligacjach skarbowych, według poniżej załączonego wykazu, z takowemi zbiegł. Ktokolwiek da wiadomość o jego obecnym pobycie i do odzyskania powyższej sumy w całości lub w części dopomoże, bezwzględnie powyższą nagrodę otrzyma. Zarazem ostrzega się, aby nikt wzmiankowanych Obligacji skarbowych nie nabywał, w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze, jeśli na nieprzyjemności narażonym będzie. Wykaz numerów po Rs. 150: 30,192, 38,405, 49,111, 52,752, 93,934, 96,253, 96,392, razem sztuk siedm; po Rs. 100: 100,120, 101,544, 102,828, 104,047, 106,224, 108,696, 108,745, 118,876, razem sztuk ośm.

(1-1)

— 5473 —

Dr. Löwenglied.

W dniu stym b. m., znaleziono

### Parasolkę.

Odebrać ją można przy ulicy Długiej, Nr 21 nowy, za zwrotem kosztów ogłoszenia. Wiadomość u Stróża.

(1-1)

— 5641 —



### Świnia czarna,

z wyciętym znakiem lit. E, idwie kreski, w drodze z Pragi do Wolskich Rogatek pędzona, zaginęła. Znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Wolską, pod Nr 3099, do Karola Tonn. (1-1) — 5639 —



Znaleziono!

Dnia 21 (3 Lipca) przechodząc przez ulicę Szpitalną, niedaleko Placu Wareckiego, około godziny 3ej po południu, Pisarz Sztabu 3ej Kawaleryjskiej Dywizji, znalazł

### PORTMONETKĘ z PIENIĘDZMI na sumę 430 rubli.

Właściciel, który tę stratę poniósł, raczy się zgłosić do Sztabu wymienionego, z niewątpliwymi własności dowodami. Zastać można codziennie od godziny 10ej do 12ej rano, z wyjątkiem dni świątecznych. Sztab się znajduje przy ulicy Żórawiej pod Nrem 17. (2-3) — 5579 —